

Wspomnienia historyczne.

- D. 4 czerwca 1102 r., umarł w Płocku Władysław Herman.
- D. 4 cz. 1257 r., um. Przemysław brat Bolesława Nabożnego księcia kaliskiego.
- D. 4 cz. 1873 r., um. w Warszawie Stanisław Moniuszko.
- D. 6 czerwca 1415 r., został spalony Jan Huss.

KALENDARZ

Dziś św. Opata b. i Saturniny p.m.
 „ 5 „ Bonifacego b. i Walerji.
 „ 6 „ Norberta b.

CENA OGŁOSZEN.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
 za każdy następny wiersz lub jego
 miłojec po k. 5.

KALISZANIN.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 4 Czerwca 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t.j. we Wtorki i Piątki w soboty. — Cena Kaliszanina w kwartale: rs. 1 kop. 80. za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie rs. 40. za odnośniami; po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemicha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie w nr 1 w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

== W ubiegłą niedzielę bawiące u nas towarzystwo p. Trapszy zakończyło szereg przedstawień komedj pp. Lambert, Thiboast i Barriere p. t. „Na łasce zięcia.“

Przez czas czteromiesięcznego pobytu, w ciągu którego dało 74 przedstawień, towarzystwo dobrze zasłużyło się naszej publiczności. Dość wymienić kilka najnowszych utworów swoich pisarzy, kilka komedji i dramatów pierwszorzędnych obcych autorów i kilka arcydzieł takich pisarzy, jak Sekspir i Szjller, z którymi zapoznato szerzej koto naszej publiczności, a największy pesymista przyznać musi bezstronność naszego twierdzenia.

Niemniejszą zastęgę przynajm p. Trapszy miejscowi melomaniowie za wystawienie szeregu oper i operetek, pomiędzy którymi 4 razy przedstawiona „Halka“ zawsze do teatru liczną ściągata publiczność.

Za te więc rozkosze estetyczne, jakeimi w przeciągu dość długiego czasu karmit uas teatr, żgnamy pana Trapszję i jego towarzystwo, temi samymi słowy, jakeimiśmy go powitali: „Szczęść Boże!“

== Celem ułozenia nowego kancjonatu polskiego dla gmin wyznania Ewangielicko Augsburgskiego, ustanowiony został w Warszawie komitet, złożony z członków kolegium i kilku pastorów, pod kierunkiem księdza Otto. Toż kolegium postanowiło jednomyślnie, jak donosi „Kurjer Codzienny“, aby ze względu, że podczas ostatniego koncertu na organach p. Saint-Saënsa, publiczność nie zachowała się w sposób odpowiedni powadze świątyni Pańskiej, na przyszłość nie udzielać kościoła na żadne cele świeckie.

== Ze też to nikt z tutejszych przemysłowców nie zapoznał nas jeszcze z nowym wozem Weycherta, o którego pożyteczności jeszcze w roku zeszłym pisał „Kaliszanin“. Niedawno odbywały

się w Lublinie w obec zarządzonych tam obywateli ziemskich próby z rzezonym wozem, który zaprzążony w parę mierzynów, a obciążony poważnym ciężarem 260 ciu centnarów. (wedle „Gazety Warszawskiej“ 650 pudów) gipsu, dostawił takowy z ulicy Królewskiej, do stacji towarowej drogi żelaznej Nadwiślańskiej. Wspólnikiem fabryki, dostarczającej wozy Weycherta, jest p. Władysław Walderowicz, w Warszawie, ulica Twarda „ 10, który pod tym adresem przyjmuje zamówienia.

== Dnia 19-go z. m. upłynęła 150 rocznica istnienia szpitala dla obłąkanych, przy kościełku Ś-go Jana Bożego w Warszawie.

== Od W-go D-ra Drozdowskiego, Członka sekretarza tutejszego Towarzystwa Lekarskiego, otrzymaliśmy statystyczne dane, odnoszące się do stanu zdrowia Kalisza, z których okazują się, że panującymi chorobami w drugiej połowie kwietnia i pierwszej maja były: 1) gorączki kataralne; 2) zimnice; 3) zapalenia kataralne dróg oddechowych; 4) zapalenia optycznej i krupowe zapalenia płuc.

Z epidemicznych chorób, nieliczne wypadki tyfusu brzuszego, błonicy, (diphtheritis) i dwa wypadki ospy.

== Z otrzymanego w tych dniach listu, dowiadujemy się, iż znany podróżnik i powieściopisarz, Dr Tripplina, wybiera się w początkach b. m. do swego rodzinnego miasta, którem, jak wiadomo jest Kalisz. Według wyrażenia listu Dr Tripplina chce zaczerpnąć ożywcza siłę pod tem ni-bem, gdzie po raz pierwszy ujrzał światło dzienne.

== Widoki na ceny wetny zapowiadają się dobrze w tym roku, z dzienników bowiem sąlżkich dowiadujemy się, iż na odbywym jarmarku tego produktu w Głogowie, ceny były wyższe od 2 do 3 talarów na centnarze od cen zeszłorocznych.

== Niedaleko od nas, bo w Krotoszynie, w Poznńskim, miało miejsce posiedzenie Towarzystwa rolniczego, na którym pomiędzy innymi kwestjami, zdecydowano, że kartofle najkorzystniej spieniężyć przez przerobienie ich na mączkę, najgorzej zaś przez sprzedaż w naturze, w ostatnim tym bowiem razie, rolnik pozabawia się nawozów, zyskanych w produktach ubocznych przy przerobie kartofli.

== Konsystujący u nas Aleksandryjski pułk huzarów w roku bieżącym nie wychodzi na zwykłe letnie manewry do Warszawy.

† W dniu 5 czerwca r. b. o godzinie 7 rano, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Ś-go Mikotaja za spokój duszy ś. p. Cyryli z Piotrowiczów **Wojnackowskiej**, obyw. m. Kalisza jako w 31 rocznicę śmierci.

Korespondencja Kaliszanina.

Z miasta Turku.

O czemże tu pisać z tak małego miasteczka, jak Turzek? Zdałaby się wprawdzie monografja i opis jego, skoro rzadko kto z przejeżdżających go widzi, poczyty bowiem w obu kierunkach w nocy tędy przechodzą. Turzek jest miastem fabrycznym, składa się przeważnie z samych domków parterowych, stawianych wedle jednej modły: prawie w każdym znajdziesz warsztat tkacki, a wyrobę tego miasta: płócienną, serwetę, drlichy, rozchodzi się po całym kraju, a nawet w Cesarstwie zbyt znajdując. Turzek prócz kilku domów piętrowych z balkonami, pięknej struktury kościoła katolickiego, kościoła protestanckiego o dość niesmacznym frontonie, drewnianej bożnicy i wielkiego browaru p. Schuerra, którego wyborne piwo rywalizuje z kaliskim, nie posiada więcej w oko wpadających budynków. Kościół katolicki jest

SZATAŃSKI ANIOŁ

przez

D-ra TEODORA TRIPPLINA.

(Ciąg dalszy).

V.

Zmartwychwstała żona.

Coś niespełna w pół roku po wyżej opisanej scenie szpitalnej, pan Stanisław de Biliń... żonaty od dwóch niesiecy z panią Anną Gay, córką profesora farmacji i aptekarza Gay, siadał do stołu z żoną, teściową i szwagierem, w tym samym domu, w którym go już widzieliśmy w pierwszym rozdziale tej kartki historycznej. Wiemy, że to, co w pierwszym opowiadaliśmy rozdziale, działo się tylko lat 27 później, niż wypadki, które dopiero teraz opowiemy, nieraz jednak wypadki opowiedzieć późnizaje wypadki na początku, a to dla lepszego uchwylenia takowych: ale tym razem chcę udramatyzowaoia powiastki nie przewodnicząc naszej woli, tylko dopiero w ostatnich czasach, kiedy poprzednie szczegóły były już w pamiętnikach moich spisane, dałem nam było dowie-

dzieć się wszystkich okoliczności rozwiązujących tę zagadkę tak zawikłaną, że ona nawet w obecnej chwili nie jest rozwiązana przez głównego jej bohatera, i że dopiero po przeczytaniu „Kaliszanina“, gdzie ją mózł pojąć.

Scena, którą teraz opisuję, dzieje się zatem w tym samym domu, który już opisaliśmy z dziedzińcem, ogrodem, z kurnikiem, z palnią, z kuchnią, krowami i kurami i z uczniami, którzy przed dwudziesty laty nie wyglądali o wiele inaczey niż dzisiaj; tylko w owych czasach panował, a nie rządził przeczny król, a teraz rządzi, panuje, rozkazuje i grozi niegrzeczny prezydent Rzeczypospolitej, hataburda, który zapewne musi Francję do jakiego wytryku, kosztować mogącego bardzo wiele krwi mgzkiej, co pociąga za sobą w nieubtżaganem następstwie staniecie krwi żeńskiej i tak już niebardzo wysoko we Francji cenionej, bo tam więcej jest kobiet niż mężczyzn, z czego też wynika degradacja rasy francuzkiej.

Do jakiegoś smacznego obiadku siadało kotoi rodzinne, nadzwyczaj z siebie zadolowane. Pani Gay, teściowa, jest córką bogatego chłopa i od urodzenia wieknie ma powołanie dla stanu szlacheckiego. Z niezmierną też rozkoszą nazywa córkę swoją Madame de Biliń...

Ta żonę z dumą i serdecznością niehamowaną wpatruje się w żywe, błyszczące oczko swego młodszego, ładnego małżonka i śledzi własnego swego obrazu w jego czaroych dobrze rozwar-

tych źrenicach. Pan Stanisław używa, w pełnej mierze, dobrze bytu; rzucił tę przeklętą medycynę, dla której zrozumienia tyle się trzeba uzyć anatomji; zdobył sobie, dzięki życzliwości prefekta i deputowanego miejscowości, prawo do przysposabiania uczniów, aż do bakalaureatu, to jest do egzaminu *maturitatis*; ma teraz ze trzydziestu pensjonarzy dobrze płaćących, a drugie tyle przechodzących uczniów, trzyma ze sześciu pomocniczych bełterów, których zbywa lada jaką płaćą i patrzy w przyszłość pogodnym okiem. Myśl o zmarłej żonie zasmuca go jednakoże, gdy mimowolnie porówna obraz tej wysmukłej nadobnej, młodej, tak uroczej lica kobietki, z tą pękatą, niską, pleczystą, drobnooką panią de Biliń... tak mato na szlachciankę wyglądającą. Obraz nieboszczki nie przestanie mu pokutować w sercu, do ostatniej chwili życia, bo trudno zapomnieć tabędna dla gęsi, a samarka dla wróbla. Ale zresztą dobrze, że umarła, myśli znów czasem, dobrze, że nie zabrnęta w jakie gorsze awanturnictwo, i tak już dość źle, że umarła w młodym wieku i pochowana została, niby jaka nędzarka, we wspólnym dole, *dans la fosse omnibus*, Bóg wie w jakim towarzystwie. Wiedziat Stwórca co zrobił, niech będzie pochwalonem święte Jego Imię...

== Ale jednak szkoda tej tak przykładnie pięknej osoby!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Błysła wprawdzie jakaś nadzieja, lecz stała się na procepcie.

Ciemno tu, jak w pieczarze, a gdy ci księżyc nie świeci, — ani myśl wychodzić. Dom spustoszały, co szkoda tej ulicy żyje, promyka światła tu nie dopuszcza, bo ją zupełnie zastania od naroznej latarni przy fabryce Repphanów.

Szkładkę na gaz płacimy, ale chcę to oświetlenie gazowe zobaczyć, to trzeba się wychodzić z zapaloną latarką w rękę i to myśliszskich butach.

Tak to bywa: komu wiadno, to czyje ciemno nic go nie obchodzi.

Wy różnić nigdy w niczem swych mieszkańców nie godzi się, bo tu wszyscy żyją w jednym jego orszynie i pod jednym jego żywotnem, a wzajemnie sobie równem prawem, z przywilejów i stosunków wynikającym. Korzysta zaś dźwignia dla bytu i czystości łoża, lub szczytów, czy to w cząstkowych, czy też to w spółecznych korporacjach, należy się zawsze *piłniejszemu*.

W całym tym przedmiocie, z racjonalnych po budek wynikłym, informuje nas najlepiej sama o sobie natura rzeczy, a że jest na czasie i w kwestji żywotnej, to w tem, i w organicznej prasy publicznej, poszuka dla siebie znaleźć powinna.

Jestem dla Sz. Pana i t. d.

M. Filipowski.

Przegląd polityczny.

Piszą w gazecie „Globe“, iż jest powód do niemożności, że zebranie się kongresu stanowiącego jest zapewnione. Rządy angielski i rosyjski po rozumiały się co do tego, żeby w następujących punktach poddały się decyzjom kongresu:

- 1) Otworzenie dwu prowincji bułgarskich; jednej na północ od Bułkanów, pod rządami osobnego księcia, drugiej, niedochodzącej do Archipelagu, na południe tych gór, z gubernatorem-chrześcijańskim i z zarządkiem takim, jak w koloniach angielskich. Kongress nada też ostatniej nazwisko.
- 2) Wojska tureckie opuszczają ostatnie prowincje i już do nich nie powracają.
- 3) Anglja ubolewa nad retrocesją Bezarabiji, ale przeciw niej nie występuje.
- 4) Anglja zastrzeżę sobie prawo dyskusowania na kongresie międzynarodowych układów co do Dunaju.
- 5) Anglja nie uważa po-ładania Batumu za powód do nieprzyjaznego wystąpienia, Rossja zaś przyrzeka nie posuwać dalej swojej granicy w Azji.
- 6) Rossja na żądanie Anglii zrzeka się Bajazydu, za co Turcja odstępuje Persji prowincję Kotour.
- 7) Rossja przyrzeka nie pokrywać terytorjalnie indemnizacji wojennej, ani też mieszać się do pretensji Anglii jako wierzycielki Turcji. Kongress rozstrząśnie kwestję wypłaty.
- 8) Kongress przedsięwzięcie środki dla zreorganizowania Epiru, Tessalii i innych prowincji greckich.
- 9) Rossja uznaje swoją zgodę na przepłyty przez Dardanele. Co do Bosforu, utrzymuje się status quo.
- 10) Anglja proponuje kongresowi, iżby Europa zreorganizowała Bułgarię. Co do okupacji Bułgarii przez Rosjan i co do przeprowadzenia wojsk przez Rumunję, nastąpią obrady.

Do „Timesa“ znów donoszą z Petersburga, że wątpliwe należy, czy kongress pogodzi wszystkie sprzeczne interesy, chociaż zebranie się jego jest zapewnione. Ohawiają się, że współcześnie partja wojenna w Konstantynopolu wywoła niebezpieczną kryzys. Dotychczas nie wysłano żadnych zaproszeń, a forma tychże nie jest jeszcze ściśle postanowioną.

Na posiedzeniu wydziału węgierskiej delegacji, oświadczył Andrassy swą gotowość odpowiadania na ewentualne zapytania. Skutkiem tego za-interpelował Czernatonyj, czy zwołanie kongresu ostatecznie jest oznaczone na 11 b. m. i czy minister jest powiadomiony o rezultatach najwśszych rokowań między Anglią a Rossją? Andrassy odpowiedział: Ze strony Niemiec, które przyjęły rolę interweniującą, zapytywano najpierw w Wiedniu, jaki byłby najkorzystniejszy czas do zjedzenia się kongresu? Andrassy odpowiedział, iż jest do dyspozycji na dzień 11 czerwca. Odpowiedź ta została zakomunikowaną innym państwom ze strony Niemiec. O rokowaniach między Rossją i Anglią, Andrassy nic nie wie; zdaje mu się jednak, iż niema żadnego takiego układu między temi państwami, któryby interesom Austrii mógł szkodzić. W końcu zakomunikował Andrassy: „Monarchia Austriacko-Węgierska oczyszcza na granicy rozwoju historycznego „Gare qui y couche“. (Bieda temu, kto się ją tknąć powazy).

Telegramy.

London, 29 maja. „Biuro Reutersa“ donosi: Pogłoska o zamachu na Następcę tronu Niemiec, kieżo powstała stąd, iż pewna liczba niemieckich socjalistów demokratów, w zesław niedzielę zgromadziwszy się przed gmachem poselstwa niemieckiego, usiłowała przeszkodzić niemieckim robotnikom zamieszkałym w Londynie, w podaniu adresu lojalności. Socjaliści, do których przyłączyły się także kilku francuzów, zaczęli śpiewać Marsylankę i wołać: *Przec z Następcą!* Policja rozpedziła burzycieli spokoju publicznego.

Berlin, 31 maja. Wiadomości podane przez „National Ztg.“, jakoby rząd francuzki otrzymał zaproszenie na kongress — jest fałszywą, jak się dowiadujemy z pewnych źródeł. Zaproszenia do gabinetów jeszcze wystosowane nie zostały.

Porozumienie Rossji z Anglią ostatecznie nastąpiło. Anglja zrobiła ustępstwa Rossji w dwóch kwestiach: zwrócenia tej części Bessarabji, która oderwaną została na mocy traktatu paryżskiego i przyłączenia do Rossji Batumu.

London, 1 czerwca. „Telegraph“ pisze: Becon-shild będzie prawdopodobnie przedstawicielem Anglii na kongressie.

SZARADA.

Pierwszych, jeśli drapieżne, wystrzeżać się trzeba, Chociaż *piersusze* z *czwartymi*, kiedy ładne, pieszczę; *Drugi* zwykle *łór* produkt, dają go do chleba.

Pierwsze (wspak) oraz *czwarte*, już w nazwie zło-wieszczę.

Trzeci z *drugim* (wspak oba) listu część konieczna, *Wszystko* nazwa wzgardliwa i bardzo niegrzeczna,

Znaczenie szarady, pomieszczonej w numerze 43: **Kon- stan- ty- no- pol.**

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.
Godzina 8 rano.

Miesiąc Czerwiec	Stan	Reombr. stopnie	Barometr Millimetr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 3	Sredniej temperat. Punktń rosy Różnica Hygrometr 50%	+11° +2,2 8,8	759	P. Z. Z. mierny	Niebo mgliste	Niestabilna pogoda
Dnia 4	Sredniej temperat. Punktń rosy Różnica Hygrometr 51%	+13,5° +4,8 8,7	758	P. Z. Z. spokojny	mgliste	Niestabilna pogoda

W. Ehm.

Ogłoszenia.

Teraz i przez cały czas wakacji przysposobiam uczniów do gimnazjum (do klasy przygotowawczej i pierwszej), a po wakacjach przyjmuję takowych na stancję.

Nauczyciel kaliskiej dwuklasowej szkoły żeńskiej przy ulicy Wrocławskiej № 549. 237-2-1

Jest do wynajęcia od S-go Jana **duży pokój** od frontu na ulicy Warszawskiej pod № 55. Wiadomość u rejenta Białobrzskiego. 238-3-1

Do wypożyczenia 15,000 złp. od S-go Jana. Objąć się P. Oleszkie wicz właściciel hotelu. 230-3-1

SPRZEDAŻ ZA GOTOWIZNĘ LUB ZA KREBITEM BANKU POLSKIEGO.

Fabryka Machin M. OSTROWSKIEGO W KOLE.

Ma w zapasie i buduje kultywatory Collicmana z 2 garniturami radliczek po rsr. 70. 150-5-4

Rządca dóbr

teoretycznie i praktycznie uzdolniony, który już przez lat kilkanaście w znaczących majątkach prowadził gospodarstwo rolne, mogący złożyć kaucji s. 1000, poszukuje miejsca od S-go Jana r. l. Blższa wiadomość u Notarjusza Milewskiego w Kaliszu. 220-3-3

Do Apteki mej pożądanym jest



z ukończonych 4 lub 5 klass gimnazjalnych, dla kształcenia się w zawodzie farmaceutycznym. 217-3-3 F. Müller, właściciel apteki w Zodzi.

Kantor loterji i dystrybucja wyrobów tabaczknych J. E. Wałłacha

w Kaliszu w Ryuku № 18, ma honor zawiadomić szanowaną publiczność tutejszego miasta i jego okolic, że posiada znaczny zapas tytoniu i cygar po dawniejszych cenach, które odstępuje z matym za robkiem.

Przytem ma honor nadmienić, że chcąc zadość uczynić wymaganiom publiczności, wystarał się o **losy do 5-cj klasy** 130 ej loterji klasykowej, których życzący nabyć mogą. Zaleca się pośpiech, bo prawdopodobnie losy wkrótce wy-czerpane będą. 224 3-3

200 SKOPÓW upasionych jest do sprzedania w dobrach **Niewiesz** pod Uniejowem. 221-3-3

Mający odpowiednie uzdolnienie naukowe, dają lekcje

i przysposabia uczniów do szkół w kierunku realnym. Wiadomość w ekspedycji „Kaliszanina“. 219-3-3

Rządca gospodarczy i leśniczy

dokładnie obeznany z kulturą leśną i wyrobem drzewa poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza się składać w ekspedycji „Kaliszanina“. 228-4-2



dniach 19 i 20 czerwca r. b. od godziny 8 rano sprzedane będą skutkiem kończenia dzierżawy w majątku Sławski, powiecie konińskim, 8 wiorst od m. Konina

przez publiczną licytację z wolnej ręki wszelkie żywe i martwe inwentarze, a a mianowicie: 40 koni roboczych młodych, 40 woiów roboczych młodych i mocnych, 40 krów dojnych poprawnej rasy, 15 sztuk jatowizny poprawnej rasy, 2000 sztuk owiec młodych i wyako poprawnych, lokomobila z młotkarnią, młyn pyłowy i na ospe, transmisa o 12 szajbach, wauny gorzelnicze, 8 zalewui, 2 rezerwoary do wody, 2 kufy do okowy, 30 sztuk rur do wodociągów, pram z tłu-czeniem na 150 łokci, 18 wozów na żelaznych osiach z całym kompletem do wszelkiego użytku, plugi, bronny, radełka, krymery, walce żelazne, siewniki, 2 konne młotkarnie, 2 konne siewkar-nie, 3 ręczne siewkarnie, 4 młynki do zboża z arfami, żłoby, paśniki, łańcuchy i różne drobne narzędzia gospodarcze. 223-7-3

Michał Lenz.

Wielki wybór

obić papierowych w najnowszych deseniach z fabryk krajowych i zagranicznych, poleca najtańszej księgarnia, skład obić papierowych, listew, obrazów i ram **Fingerhut i Lubelski,** ulica Wrocławska № 154 obok kamiennego mostu. 218-6-3

Mam zaszczyt donieść do wiadomości szanownej Publicki, iż do apteki mojej, mieszczącej się w ry-nku pod № 11 vis a vis odwachu, nadszedł świeży transport

WÓD MINERALNYCH

naturalnych tegorocznego czerpania. Apteka tak jak i w roku zeszłym wyrabia na żądanie wody mineralne sztucznie i **Kumys.** 194-12-7

A. BRYNDZA.

W zeszytym miesiącu zakupiłem osobliście w Węgrzech z najlepszych winnic oskulicy be-giołańskiej znaczną ilość

W I N A

z różnych lat. Takowe mogą zale-

cić koneserom jako odznaczające się czystym smakiem i kolorem **zielonkowatym**. Odebrawszy w tych dniach transport takowych, ufam że przy znacznym wyborze w beczkach, jak w butelkach, wszelkim wymaganiom i gustom zadość uczynię jestem w możności. Również zaopatrzony jest mój skład we wszelkie gatunki **win wystających**. Niemniej zwracam uwagę szanownym amatorom, że posiadam wyboru **portangielski** w butelkach, sprowadzony wprost z Londynu. *czym się polecam.*

Stanisław Rosenthal w Kaliszu, reprezentant domu win szampańskich 233 Minet Jeune w Reims na Króles. Polskie.

W pałacu W-go Puławskiego pod № 500 jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b.

DUŻY POKÓJ

o 2-eh oknach od dziedzińca na 2-giem piętrze. Wejście frontowemi schodami, z meblami lub bez mebli. Blizsza wiadomość na tymże piętrze, wejście wychodzące z bramy na prawo. 229 2-1

Dla towarzystwa i dozoru

nad osmiioletnim chł-pecem, poszukując ucznia gimnazjum. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w handlu Rafała Sachs w rynku № 31 231-2-1

20 CZELADNIKÓW MURARSKICH

może znaleźć stałą robotę za dobrem wynagrodzeniem u majstra murarskiego Emila Lamprecht w Turku.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność m. Kalisza i okolic, iż z dniem 1 maja r. b. otworzyłem przy ulicy Warszawskiej

KSIĘGARNIA

ze składem materiałów piśmiennych i rysunkowych, oraz **CZYTELNIĘ** polską i niemiecką z oddziałem dla młodocianego wieku. Polecam dobór książek na nagrody oraz gier i zajęć pedagogicznych dla dzieci i młodzieży. Szanownych prenumeratorów pism periodycznych proszę o wczesne odnowienie prenumeraty. 234-3-1

B. Szczepankiewicz.

Do sprzedania w każdym czasie **Majątek ziemski** średniej obszerności, ze znacznym lasem, dużemi łąkami, dobrymi budynkami, gotowym dochodem, ziemia w połowie pszenica, komunikacja z miejscą szosą z m. Piotrków. Blizsza wiadomość przez Wadlew w Russocinach. 236-3-1

KTO ZGUBIŁ w zeszytym piątku 31-go maja r. b. niewielką kwotę pieniędzy, niech się zgłosi po wiadomość o znalezcy do ekspedycji „Kaliszanina”. 235

Do sprzedania każdego czasu **folwark Moskornia**

wolny od służebności włościańskich, odległy od Kalisza mil 3/4, od m. Btaszki 1 1/2 mili, mający rozległość 515 morgów, w tem: gruntu ornego w płodozmianie 420, lasu 43, łąk przy strudze 19 morgów, reszta pastwisko; drogi i rowy—wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Blizsze szczegóły na miejscu lub w Kaliszu u Jana Siennickiego powiązać można osobliście lub przez korespondencję. Pożyczka Towarzystwa rs. 9000 i część szacunku na gruncie pozostaną 226-4-2

Nowe-Miasto nad Pilicą

WODOLECZNICA

(guber. Piotrkowska, pow. Rawski),
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kapiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rzeczne. Najnowsze i najkompletoiejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka, ściśnione powietrze, elektryczność, kumys, wody mineralne, (specjalne urządzenie dla dostarczania mleka prosto od krow). W zakładzie 100 pokoiów z pościelą.—Obszerny apartament gościnny z fortepjanem i billardem.—Dwóch starych lekarzów w Zakładzie.—Restauracja z bufetem starannie urządzona.—Dyjetetyczne stołowanie chorych, pod bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek.—W miesiącach letnich doborowa orkiestra.—Poczta w Zakładzie—Stacja telegraficzna o 4 godziny drogi.—Od połowy maja codzienna osobowa komunikacja wygodnymi karetami zakładowemi, bezpośrednio z Warszawą.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, leczy przewaźnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary, w ogóle, a szczeźółajiej żołądka, kiszek, i macicy: bezpłodność, niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje chorych od d. 25 kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach eksternów. Wiele wygodnych familijnych mieszkań w murście, dogodne warunki letniego pobytu. Osoby, życzące leczyć się w Zakładzie, lepiej zrobiają, porozumiewając się z Zarządem wczesnie, dla uniknięcia zwłok i niedogodności.

Całkowicie utrzymanie licząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usługę, wynosi dziennie od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na zniżone ceny lub bezpłatnie.—liczba takich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności lub ubóstwa, wydane przez Władzę lub lekarzów.

Szczeźółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka **P. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska, Nr. 480.**

168-12-10

Dr. Pawiński, Dr. Bieliński.

**SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR—KASZEL
ASTMA—KASZEL PŁUCOWY**

DZIEGCIOWE PECHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegciu którym napełniono są pecherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

M' GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których tykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FIBERE, 10, rue Jacob.

W Kaliszu takowych dostać można w składzie materiałów aptecznych p. B. BEATUS, przy nlicy S-go Mikołaja. 155-8-7

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o n e c a				D n i a				K s i e ż y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
4 Czerwca Wtorek	3	46	8	9	16	23	8	04				
5 " Sroda	3	46	8	10	16	24	8	41	we dnie	11	39	54
6 " Czwartek	3	45	8	11	16	26	8	43				